

# Natalia Świerczyńska, Las

Do lasu weszłam nieświadoma  
Chciałam nazbierać trochę jagód i leśnych ziół  
Nie wiedzieć czemu zerwał się okrutny wiatr  
Spytałam go czy mam tu zostać  
Czy lepiej uciec stąd

Powiedział mi:

Nawet nie wiesz ile czasu trzeba  
By pochować ludzki strach  
To ich łzy kielkują dziś na drzewach  
Zawsze zostawiają ślad  
Po nierównej dziś stąpasz ziemi  
bo pod nią ludzkie życia tkwią  
Los zostawił ich bez nadziei

pod gałęziami tętni życie  
stolarzeń co nigdy nie poznały prawdy lecz  
lecz noszą w sobie .... z przeszłości gęsty dym  
on czai się w nich  
i czeka by znów wyjść

chce powiedzieć ci:

Nawet nie wiesz ile czasu trzeba  
By pochować ludzki strach  
To ich łzy kielkują dziś na drzewach  
Zawsze zostawiają ślad  
Po nierównej dziś stąpasz ziemi  
bo pod nią ludzkie życia tkwią  
Los zostawił ich bez nadziei

Nawet nie wiesz ile czasu trzeba  
By pochować ludzki strach  
To ich łzy kielkują dziś na drzewach  
Zawsze zostawiają ślad  
Po nierównej dziś stąpasz ziemi  
bo pod nią ludzkie życia tkwią  
Los zostawił ich bez nadziei